

Ziarno

Ziarnem jest Słowo Boże, a siewcą jest Chrystus. Ewangelia opowiada dzisiaj o tajemnicy ziarna. Ziarno zawsze jest początkiem. Małym, często trudnym do zauważenia – jest początkiem. Ziarno nie istnieje w próżni. Potrzebuje gleby. Sam Bóg zstąpił na ziemię jak ziarno, zaczyn, małej młody pęd. Ziarno to wielki cud, tajemnica. Nawet największe, najpotężniejsze drzewo bierze swój początek z małego nasionka. Dusza człowieka jest glebą, ogrodem, w którym zostały zasiane ogromne dzieła i najważniejsze wartości. Pan Bóg posiał w naszym wnętrzu tysiące dobrych ziaren, licząc na to, że wydadzą różne owoce. Czy pozwalamy im wyrosnąć? Przez chrzest zostało posiane w nas ziarno wiary, łaska wiary.

Jest wiele serc, w których to ziarno wprawdzie pozostaje, ale jest zagłuszone. Jesteśmy glebą, na której Bóg -dobry Siewca posiał i ciągle zasiewa dobre ziarna. Ziarna różnych talentów, ziarno powołania, ziarno człowieczeństwa. Pan Bóg nie zniechęca się tym, że tak wiele ziaren Jego miłości w nas się marnuje, albo jest zagłuszane przez owego nieprzyjaciela, którym jest szatan. Dzisiaj kiedy słuchamy Ewangelii o losach ziarna podziękujmy Bogu za to wszystko, co w nas wyrosło, co jest dobre i piękne. Zastanawiamy się nad tym, co jest w nas zbyt skarłowaciałe, albo wciąż zagłuszane. Niech ziarna Bożej dobroci znajdują w nas glebę najlepszą glebę najwyższej klasy.

Prostota wiary

O Jezu! Wierzę w Ciebie i kocham Cię całym sercem. Amen. Z całą pewnością jest tyle samo uczonych, geniuszy, których cechuje głęboka wiara, co i ludzi prostych, niewykształconych,

a głęboko wierzących. Ignorancja religijna, ślepotą niewiary może w taki sam sposób dotknąć każdego, i geniusza i prostego biedaka. Wysoka inteligencja nie musi z góry przesądzać o tym, że ktoś jest niewierzący. Ludzkie prostactwo, głupota też nie jest wymarzoną przestrzenią dla wiary. Używanie rozumu jeszcze nie zaszkodziło żadnemu wierzącemu. Kiedy więc dzisiaj Pan Jezus mówi o prostaczkach, którym zostają objawione sprawy Boże, to ma na myśli pewne usposobienie ludzkiego serca, otwartego na dobroć Boga. To usposobienie, jakie cechuje dziecko. Zresztą Pan Jezus często mówi: Jeśli nie staniecie się jak dzieci. Człowiek prostego serca, to ten, w którym nie ma ani przewrotności, ani prymitywnego podstępu. Nie ma w nim wewnętrznego rozdwojenia, rozbicia. Niektórzy święci nie umieli nawet pisać i czytać, a niektórzy pisali grube tomy o Bogu. Ich świętość jednak była jakby poza tym, tzn. była w nich, w ich sercach, w których kochali Boga ponad wszystko. Ich życie było do końca, we wszystkim zjednoczone z życiem Pana Jezusa. Św. Proboszcz z Ars pisze o pewnym prostym rolniku, który w taki oto sposób mówił o swojej adoracji Pana Jezusa: On patrzy na mnie, ja patrzę na Niego.